

Piwnica pod Baranami, Kobra

Kobra

Nade mną zwisa przepiękna maska,
Diabeł bez ciała ciągnie mnie w grzech
Wszystko od żądy upojnej trzaska.
Miałam kochanków miałam aż trzech.
Ja byłam kiedyś piękna i młoda.
Ja miałam duszę a nawet ciało,
Wszystkiego dla mnie było mało
A teraz nic nie zostało
Co za szkoda! Co za szkoda! Co za szkoda!
Kobra bardzo jest niedobra -
Uch - jak Kobra jest niedobra!
Lecz czy to jest jej ach wina?
Ona działa jak maszyna!
Człowiek jest ach taki też -
Jeży się jako ten jeż.
Każda baba jest niedobra
Jako pierwsza lepsza Kobra!
Tak - lecz ona o tym wie -
Co za świństwo, fuj a fe!
Co za szkoda
Co za świństwo